

Typowy był to lipiec. Letni, ale bez przesady. Sprawy łowieckie zeszły nieco na II plan - wiadomo: słońce, wakacje, urlopy. A w łowiiskach młodzież rosła, zaś osobniki starsze już zaczęły szykować tłuszcz na zimę, korzystając z obfitej karmy na polach. My natomiast podziwialiśmy Dianę, w tym miesiącu niezbyt ubrane, co widać na zdjęciu obok. I chyba nie tylko my, bo pod koniec miesiąca zaczęła się ruja saren, co z kolei widać na zdjęciu poniżej.



CYTAT

*“Tak wszyscy ganią poróbstwo i ruję.
Nazwa okropna - ale jak smakuje!!”*

Jan Sztaudynger - “Piórka”



Pozostając przy letniej tematyce damsko - erotycznej prezentujemy piękne grawerunki broni śrutowych znanej włoskiej firmy Perrazzi przedstawiające piękne kobiety w strojach - nazwijmy to - bardzo letnich.



NA WESOŁO



Jak widać dziwactwa erotyczno-miłosne zdarzają się także wśród zwierząt łownych. Rozumiemy, że łosiowi może podobać się żubrzyca, czy nawet żubr-byk. Ale żeby posągi!



12 lipca odbyły się u naszych "powiatowych przyjaciół" z półczyńskiego "Szaraka" uroczystości z okazji jubileuszu 60-lecia. Głównym punktem programu było nadanie Kołu sztandaru, na którego ojca chrzestnego poproszony został nasz prezes Włodek Pilarz.



Z NASZYCH ŁOWISK



NIEDOLISKI I SARNY POD AMBONĄ W ŁOWISKU "JASIUCHNA"